



Sygn. akt SDI 9/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Piotr Mirek

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych radcy prawnego Piotra Karwata,
w sprawie radcy prawnego S. B.,
obwinionego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.
U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.) w zw. z art. 3 ust. 1, art. 11 ust. 1 i ust. 2 Kodeksu
Etyki Radcy Prawnego,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 17 maja 2018 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego
od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców z dnia 26
października 2017 r., sygn. akt WO-[...],
utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej
Izby Radców Prawnych w (...) z dnia 6 kwietnia 2018 r., sygn. akt OSD [...],

**1/ uchyla zaskarżone orzeczenie w części utrzymującej w
mocy pkt I orzeczenia sądu dyscyplinarnego I instancji w
zakresie dotyczącym kary dyscyplinarnej oraz pkt II tego
orzeczenia, a także pkt 2 zaskarżonego orzeczenia sądu II**

instancji i w tym zakresie przekazuje sprawę Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2/ oddala kasację w pozostałej części jako oczywiście bezzasadną;

3/ obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...) z dnia 6 kwietnia 2017 r. (sygn. akt [...]) obwiniony radca prawny S. B. został uznany winnym zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (dalej: u.r.pr.) w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 3 u.r.pr. wymierzono mu dyscyplinarną karę pieniężną w wysokości 10.000 zł. Orzeczono także o podaniu treści orzeczenia do publicznej wiadomości przez jego zamieszczenie na stronie internetowej OIRP w (...).

Orzeczenie powyższe zostało utrzymane następnie w mocy orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 26 października 2017 r. (sygn. akt WO-[...]).

Od tego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca radcy prawnego S. B., zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu:

„- obrazę prawa materialnego tj. art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu etyki radcy prawnego i uznanie wbrew zasadom wynikającym z art. 31, 32, 54, 73 Konstytucji RP przejawów twórczości artystycznej na prywatnym profilu społecznościowym, adresowanej do wąskiej grupy osób (znajomych na portalu Facebook) za przewinienie dyscyplinarne i naruszenie etyki zawodowej radcy prawnego, mimo, iż opublikowany wiersz nie mieścił się w hipotezie normy z art. 39 Kodeksu etyki radcy prawnego, jako nie dotyczący żadnych czynności zawodowych obwinionego

czy innego prawnika na gruncie jakiegokolwiek postępowania przed sądem lub organem, ani nie był adresowany do żadnej konkretnej osoby lub grupy osób;

-obrazę prawa procesowego poprzez pominięcie zgłoszonego na rozprawie nowego dowodu w postaci fotografii i opisu działalności adresu internetowego organizacji C. S., która to była inicjatorem i uczestnikiem tzw. (...) protestu w roku 2016 i 2017, a której władze i członkinie na pytanie wprost i publicznie odpowiadały, że są dumne ze swojej nazwy i nie ukrywają proaborcyjnych poglądów ([https://\[...\]/](https://[...]/));

- obrazę prawa procesowego poprzez uznanie za prawidłowe ustalenia poczynione przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w (...) mimo oczywiście błędnego wnioskowania i wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu oraz logice przyjęcie, że wiersz na prywatnym profilu obwinionego był obrazą wprost adresowana do wszystkich kobiet jako płci, a w szczególności do uczestniczek czarnego protestu, nota bene afiszujących się oficjalną nazwą C. S. gdy poza zasugerowanym terminem “[...]” stanowiącym niejako logo pewnego prądu myślowego i legalny szyld organizacji społecznej, nie wynika to ani z literalnego brzmienia wiersza, z treści wyjaśnień obwinionego ani z żadnych innych źródeł dowodowych oprócz też zawartych w skargach od zantagonizowanych z obwinionym przedstawicieli ruchów feministycznych, błędnie biorących obwinionego za członka zwalczanej przez nich partii rządzącej;

- obrazę prawa materialnego tj. art. 53 Kodeksu karnego w zw. z art. 74 pkt 2 ustawy o radcach prawnych poprzez przyjęcie, że kara dyscyplinarna 10 000 zł jest współmierna do czynu w postaci publikacji na prywatnym portalu internetowym 6 wersowego wiersza absolutnie oderwanego od merytoryki wykonywania zawodu radcy prawnego i nie stanowiącego obrazy czy zniewagi żadnej indywidualnie określonej osoby, grupy zawodowej, związków wyznaniowych, partii politycznych czy innej dającej się wyodrębnić za pomocą jakiegokolwiek kryterium grupy osób, w tym wymiarze finansowym, stanowiąc wielokrotność miesięcznych dochodów będącego powypadkowym inwalidą, leczącego się na depresję i mieszkającego po rozwodzie W lokalu kancelarii obwinionego, który wobec bezprawnej kontrakcji zantagonizowanych feministek i znieśławieniu jego profesjonalizmu w Internecie już

został niejako ukarany utratą zaufania klientów i brakiem pracy nie stanowi nadmiernej dolegliwości dla ukaranego."

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego KIRP i utrzymanego nim w mocy orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w (...) oraz o uniewinnienie obwinionego od stawianych mu zarzutów.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wszystkie zarzuty, poza ostatnim okazały się oczywiście bezzasadne, z uwagi na co, uzasadnienie ograniczone będzie jedynie do kwestii stojących u podstaw uchylenia orzeczenia.

W odwołaniu od orzeczenia Sądu dyscyplinarnego I instancji skarżący wskazał na naruszenie norm postępowania w zakresie oceny możliwości zarobkowych obwinionego w kontekście wymierzonej kary pieniężnej 10.000 zł. Wprawdzie nie rozwinął tego zarzutu w uzasadnieniu, nie mniej jednak Sąd dyscyplinarny II instancji winien zarzut ten adekwatnie rozważyć. Tak się jednak nie stało. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zagadnienie to skwitował jednym zdaniem, aprobującym ocenę Sądu I instancji. W kasacji natomiast wywód dotyczący przesłanek wymiaru kary i analogicznego stosowania art. 53 k.k. w postępowaniu dyscyplinarnym został rozbudowany. Wprawdzie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia postawiono zarzut naruszenia prawa materialnego, to lektura jego uzasadnienia wskazuje, że przedmiotem zarzutu było tak naprawdę naruszenie przepisów procesowych art. 457 § 3 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. dotyczących kontroli odwoławczej stosowanych odpowiednio na podstawie art. 74¹ ustawy o radcach prawnych.

Wskazać należy, że orzekanie kary jest procesem, w którym sąd gromadzi materiał dowodowy w zakresie objętym przesłankami przewidzianymi w art. 53 k.k. i ów materiał ocenia zgodnie z przyjętymi w procesie karnym regułami. Orzekanie o karze ma charakter indywidualny i jest procesem do pewnego stopnia subiektywnym, obejmującym dokonanie wyboru i zastosowanie odpowiedniej represji karnej właściwej dla konkretnej sytuacji i konkretnego sprawcy. Dlatego też

dyrektywy orzekania w przedmiocie kary zawarte w art. 53 k.k. pozostawiają organowi orzekającemu pewien zakres swobody w procesie jej wymierzania a granice tej swobody określa wskazana w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. "rażąca niewspółmierność kary". Natomiast bezwzględnie obowiązują organ orzecznicy wymogi adekwatnego uzasadnienia swojego stanowiska w przedmiocie wymiaru kary z perspektywy zawartych w art. 53 k.k. dyrektyw. W sposób oczywisty warunku tego nie spełnia uzasadnienie wyroku Sądu dyscyplinarnego II instancji, w którym zagadnienie kary zostało praktycznie całkowicie pominięte. Z jednego zdania aprobującego wywody Sądu dyscyplinarnego I instancji nie sposób odczytać, jakie motywy kierowały Sądem odwoławczym i czy uznał on, że w istocie kara dyscyplinarna wymierzona obwinionemu była adekwatna w perspektywie wszystkich dyrektyw wymiaru kary. Samo stwierdzenie, że zdaniem Sądu dokonano prawidłowych ustaleń i prawidłowej oceny współmierności kary w sytuacji, gdy właśnie owe ustalenia skarżący kwestionuje, stanowi rażące naruszenie standardu kontroli odwoławczej.

W ponownym postępowaniu Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zobowiązany będzie odnieść się do przesłanek wymiaru kary uwzględnionych przez Sąd dyscyplinarny I instancji w perspektywie zarzutu zawartego w odwołaniu obwinionego.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.